


# NASZE A B C

OFENSYWA NIEMIECKA

Wczoraj wieczorem aresztowano w Katowicach dwóch głównych agentów wywiadu niemieckiego na Górnym Śląsku. Jak się okazuje, prowadzili oni akcję szpiegowską z polecenia i pod kierunkiem dr. Lukaschka, przedstawiciela Niemiec w polsko-niemieckiej komisji mieszanej, pozostającej pod przewodnictwem p. Calondera. Skandal posunięty był tak daleko, że p. Lukaschek posługiwał się w działalności szpiegowskiej biurami i samochodami komisji mieszanej, korzystając z przywileju zakrajowości!

Skandaliczna sprawa szpiegowska dr. Lukaschka, choć szczególnie jaskrawa, nie jest jednak ani pierwszą sprawą tego rodzaju, ani jakimś wypadkiem odosobnionym. Dzienniki dzisiejsze, przynoszące wiadomość o jej wykryciu, zamieszczają na innej stronie następujący telegram Agencji Wschodniej: „Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Katowicach, p. Świątkowski, ukończył dochodzenie w sprawie posła Ulitzka, oskarżonego o ułatwianie ucieczki poborowym z Górnego Śląska na Śląsk Opolski, co wyszło na jaw podczas likwidacji głośnej afery szpiegowskiej Volksbundu i konsulatu niemieckiego w Katowicach”. Niepolska akcja niemiecka na Śląsku nie ustaje ani na chwilę.

Ale nie tylko na Śląsku. Stwierdzaliśmy wielokrotnie na tem miejscu, że stoimy wobec wielkiej ofensywy Niemiec przeciw Polsce, ofensywy na wszystkich frontach, i na naszych kresach zachodnich, i u sąsiadów naszych, w zapadłym Kownie, i na wielkim targowisku polityki międzynarodowej, w Cencwie. Opinia polska coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tej ofensywy, coraz jasniej rozumie jej cele. Żąda ona, aby świadomość niebezpieczeństwa niemieckiego stała się główną wytyczną naszej polityki, aby w walce z niem wyleżyła całą naszą energję, wszystkie nasze siły.



TATUSIU, kup nam  
KSIĄŻEK  
NA GWIAZDKĘ.  
BĘDĄ DLA NAS NAJMIŁYMI PODARUNKAMI.

WYTWORNY PODARUNEK  
NA GWIAZDKĘ

Cara Mia  
Belvédère  
Chypre  
PERFUMY — WODA KWIATOWA

PULSA

FR. PULS S. A.      Wierzbowa 11.

## Wysyłanie bezrobotnych na roboty publiczne przez specjalną komisję

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz wydał już rozporządzenie o powołaniu do życia specjalnej komisji, której zadaniem byłoby regulowanie spraw bezrobotnych przy wysyłaniu na roboty publiczne, organizowane przez różne instytucje państwowe i samorządowe.

Komisja ta, na czele której ma stanąć wicewojewoda p. Łopatto, ukonstytuuje się najprawdopodobniej natychmiast, po świętach i w skład jej wejdą przedstawiciele Ministerstwa Robót Publicznych, Spraw Wojskowych, Wewnętrznych, samorządu, Urzędu Pośrednictwa Pracy i inni.

Jest to komisja, która powstanie wbrew pierwotnym planom prawdopodobnie tylko w stolicy, inne województwa bowiem nie mają tak skomplikowanych spraw bezrobocia.

## Znów nieudany występ kasiarzy

Tym razem w Tow. Popierania Przemysłu Ludowego

Przy ulicy Tanka nr. 1 mieści się większy lokal Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, na którego czele stoi p. Dyrektor Młodzianowski.

Dziś o godzinie 7 rano p. dyrektor Młodzianowski po powrocie z Krakowa, gdzie bawił pewien czas w sprawach Towarzystwa, po wejściu do biura został powiadomiony przez woźnych, iż przed chwilą spostrzegli oni, iż drzwi frontowe były otwarte i w gmachu plądrowali kasiarze, którzy chcieli rozpruć kasę.

Dyrektor niezwłocznie udał się do kasowego pokoju, gdzie faktycznie spostrzegł, iż kasiarze próbowali rozpruć kasę i zrobili dziurę w samej kasie, w której było zaledwie 500 złotych. Aby sprawdzić, czy kasiarze zabrali ową sumę, trzeba było sprowadzić specjalistę ślusarza, który dopiero o godzinie 10 rano kasę z zepsutym zamkiem otworzył. Po otwarciu kasy okazało się, że pieniądze nawet i w tej sumie ocalały, gdyż spłoszeni kasiarze nie mogli ich z kasy wydobyć.

Dalsze energiczne dochodzenia prowadzi urząd śledczy i X komisariat policji państwowej.

## Wesoły kominiarz i jego niesamowite przygody

Na Pańskiej pod 103 mieszkał p. Wojciech Wojciechowski, kominiarz. Lubił on po pracy wystawać w bramach i obcadować kobiety, które mu się napatoczyły.

Ktoregoś dnia zdarzyło się, że p. Wojciech, nie uprzedziwszy lokatorów zaczął spuszczać kule do kominów, prowadzących do kuchen lokatorów domu przy ulicy Pańskiej 107, gdzie między innymi w charakterze służącej jest zatrudniona panna Wikcia Sosik.

Wściekłość ogarnęła pannę Wikcię, kiedy ni stąd ni zowad tuman sadz wystrzelił z kominu na mleko, rosoly i mięsa.

— Ja mu dam... — zaciśnęła zęby kuchareczka i poszła na strych porachować się z niecnym kominiarzem.

A trzeba wiedzieć, że p. Wojciech zazwyczaj kiedy coś zbroił, zaraz schodził do zainteresowanych i niby to coś poprawiał. Przy takich sposobnościach zabierał z pod ręki, co mu się dało. W taki sposób ogolocił państwo panny Wikci z zastawy platerowanej.

Cała sprawa dostała się do policji, która zaczęła poszukiwać przemysłnego pana Wojciecha. Ponieważ wiadziano, że bywa on częstym gościem u Wikci, przeto dwaj wywiadowcy zaczęli się na schodach i czekali...

Z góry schodziła akurat Wikcia. Wywiadowcy spojrzeli znacząco na siebie: na szyi Wikci był ślad pocatunku kominiarskiego. Oczywiście, że w kuchni u Wikci znaleziono Wojtusia - kominiarza, i odprowadzono go do komisariatu.

## Zmarł na aneuryzm serca

Nocy ubiegłej w przytoku noclegowym przy ulicy Dzikiej 62 zmarł nagle 72-letni Ludwik Rowiński. Śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania i aneuryzmu serca. Zwłoki starca przewieziono do sekcyj.

## OKAZJE GWIAZDKOWE

Magazyn Fabryczny Wyrobów Platerowanych

B-CIA HENNEBERG

WARSZAWA      ul. TRĘBACKA 1.

POLECA ZNANE SWE WYROBY

70-lecie istnienia fabryki jest najlepszą gwarancją dobroci wyrobów

## Apetyt na wina i likiery

Mają również złodziejaszki

Nocy ubiegłej niewykryci dotąd sprawcy przedostali się z piwnicy do składu win Anieli Modzelewskiej, Puławska 14, skąd skradli win i likierów, o ogólnej wartości 2000 złotych.

## Z wózkiem wpadł pod tramwaj

Na ul. Zygmuntowskiej tragicznie, 32-letni Hersz Minemacher (Ślika nr. 54), ciągnąc wózek ręczny wskutek własnej nieuwagi dostał się pod przejeżdżający tramwaj. Pozwankowanego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził rany tłuczone głowy, oraz szarpane palców lewej ręki.

## Co co niechęć żyć...

Przy ulicy Grójeckiej w domu nr. 3, zatrut się esencją octową 23-letni Józef Czajkowski, którego w stanie dość groźnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przy ulicy Śliskiej 58, dziś o godzinie 7 rano zatrutą się esencją octową 27-letnia Chawa Berger, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala na Czystem.

## Zaczadziła wskutek wadliwego piecyka

W domu nr. 17 przy ulicy Wilczej, wskutek wadliwego urządzenia piecyka, po napaleniu, zaczęła działać 23-letnia Wiktorja Nelas, którą w stanie dość ciężkim odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

## Nie chodzić po torze I uważać na pociągi!

Na ul. Sobieskiego przed domem nr. 112 pod pociąg kolejki willeńskiej dostała się idąca po torze w kierunku Warszawy 54-letnia Marja Filarowa (Browarna nr. 12). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczoną głowy oraz wstrząs mózgu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Filarową nieprzytomną do szpitala Dzieciątka Jezus.

## Co się dzieje w tej Warszawie

Na ul. Sierakowskiej został uderzony przez wóz rolnik ze wsi Dąbrówki, 51-letni Jan Sapijewski, który doznał potłuczenia krzyża. Pogotowie przewiozło pozwankowanego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— W domu nr. 97 przy ul. Żelaznej robotnik, Franciszek Szaraczek w czasie pracy spadł z rusztowania z wysokości 1 piętra i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło uszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

## Książki różowe, książki błękitne

W początkach listopada powstało w Warszawie nowe wydawnictwo Janiny Remiguszowej Kwiatkowskiej, żony znanego poety.

Książki Różowe dla dzieci, a Książki Błękitne dla młodzieży, ukazują się co tydzień pod wytrawną redakcją poczytnej autorki Stefani Jerwiczowej. Dotychczas wyszło osiem tomów, a na zwiska autorów wśród których spotykamy: Z. Rabską, E. Jezierskiego, H. Duninównę, B. Heriza, S. Jerwiczową i in., same mówią za siebie. Piękna szata zewnętrzna, sztywna okładka, rysowana przez Kamila Mackiewicza i liczne ilustracje w tekście są bez zarzutu.

## DZISIEJSZE PISMO

### PORANNE

#### DONOSZA ŻE:

Pod przewodnictwem premiera Piłsudskiego odbyła się konferencja kilku ministrów. Omawiano aktualne zagadnienia z polityki zagranicznej oraz sprawy wewnętrzne. Szeroko omawiano wypadki na Litwie.

Traktat handlowy i nawigacyjny polsko-norweski został wczoraj podpisany przez ministrów Zaleskiego, Kwiatkowskiego i Charge d'affaires Norwegii Chrystiana Ditleff.

Baron de Vaux, radca ambasady francuskiej mianowany został posłem francuskim w Albanji.

Cesare Maioni poseł włoski wyjeżdża na urlop do Włoch.

Von Son, holenderski charge d'affaires wyjeżdża na konferencję ekonomiczną do Hagi.

Aresztowania komunistów na Litwie trwają. Do tej pory aresztowano około 300 komunistów.

Na wielką aferę szpiegowską na Śląsku natrafili polskie władze policyjne. Na czele tej afery stał dr. Lukaschek, członek międzynarodowej komisji mieszanej, będącej pod przewodnictwem Calondera i poseł niemiecki do sejmiku śląskiego, Ulitzka. Celem akcji szpiegowskiej było oderwanie G. Śląska od Polski.

Sidzikans, poseł litewski w Berlinie oświadczył w wywiadzie, że stosunek Litwy do Polski pozostanie niezmienny, dopóki kwestia wileńska nie będzie w jakiś sposób załatwiona.

## Dzieci dla dzieci

Warszawska Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża z wyrazem dorocznym urządza „Gwiazdkę” dla dzieci biednych w przytulniach, szpitalikach, ochronkach i poszczególnych rodzinach, przy pomocy Warszawskiej Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży P. C. K.

Ponieważ liczba biednych znacznie się powiększyła, Komisja Oddziałowa zwraca się do wszystkich, którym leży na sercu pomoc biednej i opuszczonej dźwignie o łaskawe nadsyłanie do biura Komisji paczek gwiazdkowych, zawierających słodycze, zabawki, odzież i t. p. (Mazowiecka 9 m. 7, tel. 302-96).

## Tylko dwutygodnik

### „Kobieta w świecie i w domu”

daje kolorowe modele mód i wzory haftów.

Miesięcznie 1 zł. 30 gr.

Adm.: Warszawa, Krak. Przedm. 99.

Konto P.K.O. Nr. 12,200.

GDYBY KAŻDA Z GOSPODYN MIAŁA w domu podpałkę „RAZ DWA — PIĘĆ”, to rozpalenie ognia w piecu lub kuchni TRWAŁOBY ZALEDWIE KILKA MINUT. Wszak „RAZ — DWA — PIĘĆ” ROZPAŁA KAŻDĄ OGIEŃ BEZ DRZEWA I NAFTY nie dłużej, jak w ciągu 5 MINUT. NIE BRUDZI RAK, ZAPEWNIŁA CZYSTOŚĆ, BEZPIECZNA I OSZCZĘDNA. Zadać w mydlarniach, składach aptecznych i opałowych.